

## **ELWIRA SEROCZYŃSKA (POTAPOWICZ)**



Elwira Potapowicz

Urodziła się 1 maja 1931 r. w Wilnie, córka Stanisława i Heleny Monkiewicz.  
Zmarła 24 grudnia 2004 r. w Londynie.

### **Najważniejsze osiągnięcia sportowe**

#### **Igrzyska Olimpijskie**

1960 r. Squaw Valley, USA – srebrny medal w wyścigu na 1500 m, szóste miejsce na 500 m, siódme na 3000 m;

1964 r. Innsbruck, Austria – szesnaste miejsce w wyścigu na 500 m, dwudzieste szóste na 1500 m, dwudzieste drugie na 1000 m.

#### **Mistrzostwa świata**

1957 r. Imatra, Finlandia – jedenaste miejsca na 1500 m i na 3000 m, dwunaste na 500 m i na 1000 m, jedenaste w wieloboju.

1959 r. Swierdłowski, ZSRR – dziewiąte miejsce w wyścigu na 1000 m, dziesiąte na 1500 m, dwunaste na 500 m, czternaste na 3000 m, dziesiąte w wieloboju.

1960 r. Ostersund, Szwecja – dziewiąte miejsce na 1500 m, dziesiąte na 1000 m, trzynaste na 3000 m, siedemnaste na 500 m, jedenaste w wieloboju.

1961 r. Tonsberg, Norwegia – dziewiąte miejsce w wyścigu na 500 m, trzynaste na 1000 m, piętnaste na 1500 m i 3000 m, czternaste w wieloboju.

1962 r. Imatra, Finlandia – złoty medal na 500 m, siódme miejsce na 1000 m, ósme na 1500 m, czternaste na 3000 m. Dziewiąte miejsce w wieloboju.

1963 r. Kauizawa, Japonia – dziesiąte miejsce w wyścigu na 500 m, dwudzieste czwarte na 1000 m, dwudzieste szóste na 1500 m.

Dwudziestosześcioletnia Mistrzyni Polski, siedemnastokrotna rekordzistka Polski. Rekordy życiowe – 500 m – 46,80, 1000 m – 1.39,20, 1500 m – 2.25.70, 3000 m – 8.11,10, 5000 m – 10.35,40.

### **Z Wilna do Elbląga po sportowe sukcesy**

Elwira Potapowicz miała szesnaście lat, gdy wyjeżdżała z rodzinnego Wilna do Polski. Z przedwojennej Polski... do Polski nieznanej, na Ziemi Odzyskanej, jak to wtedy określano. Trafiła z rodziną do Elbląga, miasta w którym pomimo zniszczeń działały fabryki dające pracę, a dla niej możliwość zdobycia wykształcenie w funkcjonujących szkołach. Zdecydowała się na Liceum Handlowe, w którym nową koleżankę przyjęto bardzo

życzliwie. Nic w tym dziwnego, bo tacy jak ona „nie tutejsi” byli tu wszyscy. W mieście ludzie zabiegali o tworzenie podstaw normalności. Jednym z takich działań było tworzenie klubów sportowych, których głównym celem było organizowanie zajęć dla młodzieży. Elwira przypadkowo zainteresowała się łyżwiarstwem szybkim.

Oto jak wspominała swoje „wyczynowe” początki w tej, jak się okazało, medalowej dla niej dyscyplinie sportu, w programie sportowym TV Elbląg, który miałem przyjemność przez kilka lat prowadzić :

- Gdzieś na początku grudnia 1950 roku, przy pierwszych mrozach, moja koleżanka Baśka zapytała, czy umiem jeździć na łyżwach? Umiałam, na łyżwach przykręconych specjalną korbką do wysokich butów. W Wilnie jeździliśmy na takich po ubitym śniegu ulic i na ślizgawkach wylewanych szlauchami przez dozorców. Basia trenowała w klubie Stal i wybierała się na obóz sportowy do Zakopanego. Mój Boże! Zobaczyć Zakopane, fajnie spędzić ferie w górach, śpiewać kolędy pod Giewontem... jeśli koniecznie trzeba, to mogę tam nawet jeździć na łyżwach, bo przecież nie z powodu sportu pragnęłam wsiąść z Baśką do pociągu. Czy mogę pojechać? Czy wezmą mnie ze sobą? Wzięli! I to był chyba moment decydujący o całym moim życiu. O tym, że zostanę sportsmenką, że poznam Jacka, przyszłego męża, że wyruszę w świat, by odnosić sukcesy, że z wykluczonej tułaczki, wypędzonej z własnego domu, stanę się osobą o twardym kręgosłupie, dumną z tego, co udało mi się w życiu dokonać...

I tak Elwira pojawiła się na zgrupowaniu w Zakopanem i tam zaczęła się nawijać spirala zdarzeń sportowych, w których grała pierwszoplanowe role.



Troska o sprzęt podstawą sportowych sukcesów

Do programu Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Squaw Valley po raz pierwszy w historii Olimpiad włączono łyżwiarstwo szybkie. Elwira Seroczyńska w roku 1958 urodziła syna Darka. Do przygotowań olimpijskich stanęła szczęśliwsza, mocniejsza, umotywowana do walki o sukces. Miała dla kogo walczyć o medale.

21 lutego 1960 roku na stadionie lodowym w Squaw Valley panowały idealne warunki. Słoneczna pogoda przy temperaturze minus 8 stopni i słabym wietrze pozwalała na dobre wyniki. Seroczyńska do biegu na 1500 m wystartowała w siódmej parze z Amerykanką Jeanne Omelenczuk. Już w połowie pierwszego okrążenia łatwo minęła swoją rywalkę i systematycznie powiększała nad nią przewagę. Niezagrożona minęła celownik mety w czasie 2.25,7 zaledwie o 0,2 sek gorszym od rekordu świata. Ustanowiła nowy rekord Polski i zdobyła srebrny medal olimpijski. Była o krok od kolejnego medalu w wyścigu na 1000 m, ale zabrakło przysłowiowego, sportowego szczęścia. Na ostatnim wirażu biegnąc po złoto, wjechała w roztopiony przez słońce fragment śnieżnej bandy i wyrzuciła się... Tak straciła swoją złotą szansę.

Nic dwa razy się nie zdarza, jak mówi przysłowie. Była zaliczana do grona faworytek do medali na Igrzyskach Olimpijskich roku 1964 w Innsbrucku, ale tam wypadła znacznie poniżej swoich możliwości. Na zgrupowaniu w Berlinie przeziębila się i ten fakt wpłynął negatywnie na jej dyspozycję. Zdecydowała o zakończeniu kariery sportowej.



Dla magister Elwiry Seroczyńskiej praca trenerska stała się nową pasją



Elwira bez łyżew w towarzystwie Romany Troickiej, Grzegorza Wysockiego i Heleny Pilejczyk

Zdecydowała się na studia na warszawskiej AWF i pracę w charakterze instruktora w warszawskim klubie Sarmata. Powołana na selekcjonera kadry narodowej łyżwiarek szybkich (1971 – 1976) stworzyła silną grupę utalentowanych zawodniczek. Podopieczne Erwina Rysiówna, Stanisława Pietruszczak, Janina Korowicka, Ewa Malewicka i Wanda Król, nie potrafiły jednak powtórzyć olimpijskiego sukcesu swojej trenerki.

Elwira Seroczyńska, jedyna polska panczenistka ze srebrnym medalem olimpijskim - Zasłużona Mistrzyni Sportu m. in. odznaczona srebrnym Medalem za Wybitne Osiągnięcia Sportowe i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zasłużona Działaczka Kultury Fizycznej, była między innymi członkiem Zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego, przewodniczącą Centralnego Klubu Olimpijczyka PKOl, sekretarzem Towarzystwa Olimpijczyków Polskich.

Mężatka (Jacek Seroczyński łyżwiarz), miała syna Dariusza (1958), zmarła będąc u niego z wizytą w Londynie.

Elwira Seroczyńska z domu Potapowicz odwiedzała Elbląg utrzymując przyjacielskie kontakty z koleżanką z lodowych torów, też olimpijką Heleną Pilejczyk. Specjalny program z jej udziałem prowadzony przez niżej podpisanego wyemitowała w roku 2003 Telewizja Elbląska. To był jak się okazało ostatni kontakt Elwiry Seroczyńskiej z Elblągiem, miastem jej młodości, darzonym szczególnym sentymentem, w którym rozpoczynała wielką sportową karierę.



Elwira Seroczyńska, zawsze pogodna i uśmiechnięta...

Trenerem Elwiry Seroczyńskiej był Kazimierz Kalbarczyk, a podczas sportowej kariery łyżwiarka szybka reprezentowała barwy klubów: Stal Elbląg (1950 – 1953), Stal FSO Warszawa (1954 – 1957), Sarmata Warszawa (1957 – 1964).

Zebrał Andrzej Minkiewicz

#### **Źródła informacji**

Jerzy Gebert - „Z gdańskich boisk i stadionów” 1970 r., Jacek Żemantowski - „Łyżwiarski jubileusz” 2001r.,  
Telewizja Elbląska - „Spotkania ze sportem” 2003 r., Archiwum „Przeglądu Sportowego”.